

Roman Gładyszowski

Sytuacja prawna członka zarządu spółki z o.o. w procesie wytoczonym przeciwko niemu na podstawie art. 299 k.s.h.

Palestra 48/9-10(549-550), 54-63

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYTUACJA PRAWNA CZŁONKA ZARZĄDU SPÓŁKI Z O.O. W PROCESIE WYTOCZONYM PRZECIWKO NIEMU NA PODSTAWIE ART. 299 K.S.H.

Wiadome jest, iż każda osoba prawna ponosi odpowiedzialność cywilną za swe zobowiązania swoim majątkiem co do zasady, z wyłączeniem innych osób. Osoba prawna, w tym w szczególności handlowe spółki kapitałowe, mogą dokonywać w obrocie cywilnoprawnym wszelkich działań jedynie „za pośrednictwem” człowieka (osób fizycznych), który imieniem tej osoby prawnej i na jej rzecz dokonuje określonych działań. Wszelkie skutki podejmowanych przez tę osobę fizyczną działań ponosi osoba prawna, na rzecz której osoba fizyczna działa. Osoba fizyczna, działająca imieniem osoby prawnej jako jej organ, nie ponosi co do zasady odpowiedzialności za swoje bądź co bądź działania, jednakże dokonane jako organ osoby prawnej. Rodzi się jednak problem, czy zupełne oderwanie odpowiedzialności osoby będącej organem za działania osoby prawnej jest uzasadnione. Ustawodawca łączy osoby „bezpośrednio zobowiązane” za działania handlowych spółek kapitałowych z samą osobą prawną, uznając, iż za działania przekraczające granice mieszczące się w ramach wymaganej staranności osoby wchodzące w skład organu zarządzającego konsekwencje swych poczynań winny ponieść niezależnie od odpowiedzialności spółki. Rozdział 7 Działu 1 Kodeksu spółek handlowych statuuje odpowiedzialność osób mających wpływ na działalność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, których działanie spowodowało szkodę w majątku spółki, a więc również pośrednio w majątku wierzycieli tej spółki. W ramach odpowiedzialności cywilnoprawnej dotyczącej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością istotnym przepisem statuującym solidarną odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sytuacji, gdy egzekucja wobec majątku spółki okazała się bezskuteczna jest art. 299 k.s.h. Jak to wskazano w literaturze przedmiotu, przepis ten ma na celu wzmożoną ochronę wierzyciela spółki, wzmacnia pewność obrotu i wymusza lojalność kontraktową¹. Dla członka zarządu spółki przepis ten statuuje odpowiedzial-

¹ Paweł Granecki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 10/2000, OSP 2001, z. 7–8, s. 384.*

ność osobistą własnym majątkiem, stawiając go w szczególnej sytuacji wobec wierzyciela spółki i to zarówno z punktu widzenia materialno-prawnego jak i procesowego. Dla wierzyciela z kolei, przepis ten jest niezwykle cennym atutem w odzyskiwaniu wierzytelności jakie posiada on wobec spółki. Niniejszy artykuł ma na celu wskazanie sytuacji stron procesu toczącego się na podstawie art. 299 k.s.h., w szczególności zaś tego, jakie kroki muszą podejmować strony celem skutecznej obrony swych praw. „Rozkład” ciężaru dowodu w procesie opartym na art. 299 k.s.h. nakłada na wierzyciela spółki (powoda) obowiązek wykazania w zasadzie trzech okoliczności, a to: czy osoba, której odpowiedzialności się domaga, była lub jest członkiem zarządu spółki, czy istnieje wierzytelność i w jakiej wysokości wobec spółki oraz, czy egzekucja przeciwko spółce była bezskuteczna. Co do zakresu wykazywania każdej ze wskazanych przesłanek poglądy nie są zgodne, a często kontrowersyjne. Również zwrócić należy uwagę na fakt, iż ciężar dowodowy w procesie toczącym się na podstawie art. 299 k.s.h. został w znaczącej mierze (w zasadzie w całości) przerzucony z powoda na pozwanego. To pozwany wykazywać musi (o ile wykazano trzy przesłanki, o których wspomniano wyżej), iż nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Wszelkie przesłanki wyłączające odpowiedzialność członka zarządu wykazać musi pozwany, zaś art. 299 § 2 k.s.h. określa jakie to przesłanki winien wykazać pozwany dla uniknięcia odpowiedzialności.

Przesłanka „bezskuteczności egzekucji”

Z brzmienia art. 299 k.s.h. wynika, iż legitymację czynną do wytoczenia procesu przeciwko członkowi zarządu ma wierzyciel spółki, który swą wierzytelność (stwierdzoną tytułem wykonawczym) próbował wyegzekwować w postępowaniu egzekucyjnym, a która to egzekucja okazała się bezskuteczna. W tym miejscu podkreślić należy, iż orzecznictwo nie wymaga dla ustalenia przesłanki bezskuteczności egzekucji w myśl art. 299 k.s.h. faktycznego przeprowadzenia egzekucji w sytuacji, gdy jest oczywiste, że egzekucja wobec majątku spółki nie doprowadzi do zaspokojenia zobowiązania. Wierzyciel spółki winien zatem w procesie wytoczonym na podstawie art. 299 k.s.h. wykazać wierzytelność na podstawie tytułu wykonawczego, jak również przedstawić dowód na okoliczność bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Najprostszym sposobem udowodnienia bezskuteczności egzekucji będzie przedłożenie wraz z tytułem wykonawczym postanowienia komornika sądowego o umorzeniu egzekucji ze względu na jej bezskuteczność. Jednak nie jest to bezwzględna przesłanką ustalenia odpowiedzialności członka zarządu. Zauważyć bowiem należy, iż fakt „bezskuteczności egzekucji” dowodzić również można innymi środkami dowodowymi. Taki pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 5 października 1994 roku². W wyroku podkreślono, iż:

² Patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 5 października 1994 r., sygn. akt I ACr 470/94.

„...dla ustalenia osobistej odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. wymogiem jest wykazanie przez wierzyciela, iż egzekucja z majątku spółki nie doprowadziła do zaspokojenia zobowiązania. Nie jest przy tym bezwzględny warunkiem uprzednie przeprowadzenie bezskutecznej egzekucji w stosunku do majątku spółki, gdyż wierzyciel niemożność wyegzekwowania zobowiązania z tego majątku dowodzić może także innymi środkami”.

Jak się jednak wydaje, okoliczność, iż „bezskuteczność egzekucji” nastąpiła, wynikać musi w sposób oczywisty z przedstawionego dowodu innego niż postanowienie komornika. Jakikolwiek wątpliwości muszą przemawiać za koniecznością prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Wykazanie zatem omawianej przesłanki możliwe jest również przez wskazanie

„... takich okoliczności, z których można wnioskować, że egzekucja z majątku dłużnika byłaby bezskuteczna i narażałaby wierzyciela na zbędne koszty egzekucyjne”³.

Zarówno Sąd Apelacyjny w Łodzi jak i Sąd Apelacyjny w Gdańsku⁴ wskazują dobitnie, iż nie można wierzyciela spółki zmuszać do działań irracjonalnych, a więc do formalnego wszczęcia postępowania egzekucyjnego w sytuacji, gdy jest wiadome i oczywiste, iż brak jest majątku wystarczającego dla zaspokojenia wierzyciela, a egzekucja okaże się bezskuteczna.

Przesłanka „bycia członkiem zarządu”

Kolejnym istotnym elementem postępowania dowodowego w tej sprawie jest wykazanie przez powodowego wierzyciela okoliczności, iż pozwany jest członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dla powoda (wierzyciela spółki) wystarczy w zasadzie, aby dla wykazania osoby odpowiedzialnej z art. 299 k.s.h. przedłożyła stosowny wyciąg z rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynikać winno, iż pozwany jest wpisany do rejestru jako członek zarządu spółki. Nie jest wymagane dla wykazania faktu „bycia członkiem zarządu” przedkładanie uchwał zgromadzenia wspólników spółki, co wydaje się o tyle oczywiste, że wierzyciel miałby niewielką szansę uzyskania takich dokumentów w sytuacji, gdy spółka nie dokonała zgłoszenia zmian w składzie zarządu w rejestrze. Istotnym zagadnieniem jest to, jaką „moc” ma wpis do

³ Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 stycznia 1994 r., sygn. akt Acr 1024/93.

⁴ Patrz również uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 4 listopada 1994 r., sygn. akt Acr 791/94.

rejestru przedsiębiorców, oraz czy w ramach obrony pozwanego może on powoływać dowody na wykazanie, iż nie był członkiem zarządu w okresie, gdy istniał obowiązek zgłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego, pomimo iż wpis w rejestrze nie został zmieniony, a z wpisów w rejestrze nadal wynika, iż członek zarządu jest do niego wpisany.

Kiedy zatem ustaje odpowiedzialność byłego członka zarządu spółki, a w szczególności czy na odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki ma wpływ niedokonanie przez spółkę obowiązku zgłoszenia zmian w składzie zarządu do rejestru przedsiębiorców, a w szczególności, czy członek zarządu może ponosić odpowiedzialność określoną w art. 299 k.s.h. w sytuacji, gdy ze stanowiska został odwołany lecz jego „osoba” nadal „figuruje” w rejestrze sądowym. Jaka jest zatem relacja pomiędzy zasadą pewności obrotu, któremu hołduje instytucja rejestrów sądowych, a wyjątkowym charakterem odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Z literalnego brzmienia przepisu art. 299 k.s.h. dojść należy do wniosku, iż solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki ponoszą ci członkowie zarządu, którzy w trakcie wykonywania swej funkcji nie zgłosili w odpowiednim terminie wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o otwarcie postępowania układowego oraz niezgłoszenie upadłości lub nieszczęście postępowania układowego nastąpiło z ich winy (*argumentum a contrario*). Jak się więc wydaje, odpowiedzialność określona w art. 299 k.s.h. dotyczyć może jedynie tych członków zarządu, którzy byli nimi w okresie, gdy zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości lub do wszczęcia postępowania układowego. Zauważyć należy, iż rejestr przedsiębiorców prowadzony w ramach Krajowego Rejestru Sądowego od 1 stycznia 2001 roku zastąpił w zakresie rejestracji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością dotychczas istniejący rejestr handlowy. Jednakże pomimo zmian samego rejestru oraz zasad jego funkcjonowania koncepcja istnienia rejestru jako księgi publicznej osobowo-obrotowej⁵ i cele jakie wypełniają rejestry zostały niezmienione. Oczywiście jest, iż rejestry osobowo-obrotowe stworzone zostały dla zapewnienia bezpieczeństwa obrotu cywilnoprawnego w szczególności w zakresie rejestru przedsiębiorców obrotu gospodarczego. Rejestr przedsiębiorców chroni zatem zarówno samego przedsiębiorcę w stosunku do osób trzecich, który dokonując zgłoszeń danych w rejestrze ma prawo wymagać od tych osób aby znały wpis jego dotyczący. Rejestr chroni również, a może przede wszystkim, osoby trzecie (kontrahentów, wierzycieli), które mogą liczyć na to, iż wpisy w rejestrze są aktualne i odpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy. Wpisy do rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego objęte są ochroną poprzez skonstruowany przez prawo system domniezań związanych z wpisem znany jako jawność materialna⁶. Jawność materialna rejestru przedsiębiorców nie jest instytucją nową w polskim systemie prawa. Insty-

⁵ Z. Żabiński, *Rejestr handlowy*, Kraków 1946, s. 10–11.

⁶ M. Wrzolek Romańczuk, *Rejestr handlowy*, „Palestra” 1992.

tucja ta znana była również rejestrowi handlowemu. Zauważyć jednak należy, iż jej zakres oraz szczegółowe uregulowania zostały częściowo zmodyfikowane. I tak problematykę jawności materialnej rejestru przedsiębiorców reguluje w obecnym stanie prawnym ustawa z 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r., Nr 17 poz. 209). Art. 14–17 tej ustawy wskazują dokładnie jakie skutki wynikają z istnienia wpisu w rejestrze. Kwestia, czy określony wpis w rejestrze przedsiębiorców jest czy nie jest prawdziwy, a więc zgodny z rzeczywistym stanem prawnym i faktycznym, uregulowana jest w art. 17 ust. 1 ustawy. Zgodnie z regulacją art. 17 ust 1. ustawy o KRS:

Domniemywa się, że dane wpisane do Rejestru są prawdziwe.

Zgodnie zatem z art. 17 ust. 1 ustawy o KRS wpis określonej osoby jako członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością objęty jest domniemaniem jego prawdziwości. Wierzyciel spółki przedstawiając zatem w procesie wytoczonym na podstawie art. 299 k.s.h. dowód istnienia wpisu, w sposób dostateczny może wywodzić swe uprawnienia jako wierzyciel wobec osoby w tym rejestrze wpisanej. Domniemanie określone wskazanym wyżej przepisem ma, jak się wydaje, charakter domniemania prawnego usuwalnego. Jego treść normatywna zbliżona jest bowiem do art. 3 ust.1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz jego odpowiednika, tj. przepisu art. 18 prawa rzeczowego. Oba te domniemania uznane zostały w doktrynie za przepisy statuujące *preasumptiones iuris tantum*⁷. Przy takiej wykładni cytowanego przepisu dojść można do wniosku, iż były członek zarządu mógłby skutecznie powołać się na przeciwdowód, iż nie był członkiem zarządu w chwili, gdy należało zgłosić upadłość czy wszcząć postępowania układowe, a zatem wykazać, iż nie jest członkiem zarządu podlegającym odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. Zatem, jak się wydaje, dopuszczalny w procesie byłby dowód byłego członka zarządu zmierzający do wykazania, iż pomimo istnienia w rejestrze przedsiębiorców nieaktualnego wpisu dotyczącego składu zarządu spółki, przestał on być jego członkiem. Ciężar dowodowy przesunięty jest zatem ze względu na domniemanie prawdziwości wpisu z wierzyciela na członka zarządu i to on w trakcie procesu wykazać musi, iż nie był członkiem zarządu w momencie, gdy powstały podstawy do ogłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego. Fakt ten były członek zarządu może dowieść przez wykazanie, iż zaszła jedna z okoliczności określona w art. 202 lub 203 k.s.h. Zauważyć jednakże należy, iż wykazanie przez byłego członka zarządu okoliczności, iż przestał on być członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie należy utożsamiać z wykazaniem okoliczności o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h. Okoliczności o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h. dotyczą bowiem sytuacji, gdy członek zarządu jest nim w czasie właści-

⁷ System Prawa Cywilnego, t. II, s. 909.

wym dla ogłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego⁸, a wyłączenie jego odpowiedzialności wynika z innych powodów niż okoliczność „bycia członkiem zarządu”. Wykazanie zatem, iż nie było się członkiem zarządu w czasie właściwym dla ogłoszenia upadłości lub wszczęcia postępowania układowego powoduje niemożność zastosowania wobec członka zarządu reguł odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. bez konieczności wykazywania przesłanek określonych w § 2 cytowanego przepisu. W tym miejscu wskazać należy na odmienny pogląd Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku z 4 kwietnia 2000 roku⁹, w którym stwierdzono, iż:

„Odwołanie członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nieujawnione w rejestrze handlowym, nie zwalnia go od odpowiedzialności wynikającej z art. 298 § 1 k.h. Osoba taka może jednak wyłączyć odpowiedzialność wykazując okoliczności wymienione w art. 298 § 2 k.h.”.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, iż z zasady jawności rejestru (poprzednio obowiązujący art. 13 § 2 k.h.) oraz domniemania prawdziwości wpisu (poprzednio obowiązujący art. 24 k.h.) wysnuć należy tezę, iż nieujawnione w rejestrze wykreślenie członka zarządu nie może skutkować wyłączeniem odpowiedzialności na podstawie poprzednio obowiązującego art. 298 k.h. (art. 299 k.s.h.). Teza ta jest, jak się wydaje, niezwykle dyskusyjna. Zauważyć należy, iż w procesie opartym na art. 299 k.s.h. stronami postępowania nie jest spółka, a jej wierzyciel i członek zarządu, choć niewątpliwie sam proces dotyka po części stosunku wierzyciel-spółka. Przy takim postawieniu problemu rozstrzygnąć należy, czy proces oparty na art. 299 k.s.h. nie jest z punktu widzenia wierzyciela spółki równoznaczny z procesem przeciwko spółce, a co za tym idzie, czy nie powinno stosować się tych samych reguł ochrony wierzyciela co w przypadku procesu przeciwko spółce. Zauważyć jednak należy, iż w procesie opartym na art. 299 k.s.h. inicjatywa pozwanej zmierzająca do wykazania nieistnienia zobowiązania spółki jest w znacznym stopniu ograniczona¹⁰. Dotyczy to w szczególności ograniczenia możliwości wykazywania przez pozwanego członka zarządu okoliczności, iż zobowiązanie nie istnieje lub istnieje w innej wysokości niż żąda powód. Zatem, skoro pozwany (członek zarządu) nie może korzystać w procesie wytoczonym na podstawie art. 299 k.s.h. z inicjatywy dowodowej analogicznej do przysługującej spółce,

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 28 września 1999 r., sygn. akt II CKN 608/98 (OSNC 2000, z. 4, poz. 67).

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 4 kwietnia 2000 r., sygn. akt V CKN 10/2000 (OSP 2001, z. 7–8, poz. 112).

¹⁰ Patrz wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 17 lipca 1997 r., sygn. akt III CKN 126/97 (OSP 1998, z. 3, poz. 62) oraz wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2001 r., sygn. akt III CZP 69/01 (OSN 2002, z. 10, poz. 118).

również oddzielić należy jego obowiązki jako nie będące tożsamymi z obowiązkami spółki. Skoro tak, podkreślić należy, iż rękojmią objęty jest wpis w rejestrze przedsiębiorców w stosunkach pomiędzy spółką a osobą trzecią, nie zaś osobą trzecią a członkiem zarządu. Teza ta, jak się wydaje, wynika w sposób dostatecznie wyraźny z brzmienia art. 14 ustawy o KRS. I tak, nie można powoływać się na dane, które nie zostały wpisane do rejestru lub uległy wykreśleniu z rejestru w sytuacji gdy istniał obowiązek zgłoszenia. Zauważyć jednakże należy kogo dotyczy dyspozycja cytowanego przepisu. Art. 14 ustawy brzmi: „Podmiot obowiązany do złożenia wniosku...”. W omawianym przypadku tyczy to wyłącznie spółki będącej na mocy art. 36 ustawy o KRS podmiotem rejestrowym. Nie dotyczy zatem członków zarządu, a tym bardziej byłych członków zarządu, którzy nie są objęci hipotezą art. 14 ustawy. Art. 14 statuuje domniemanie prawne nieusuwalne. Zakłada bowiem w stosunkach pomiędzy osobą trzecią a podmiotem wpisanym w fikcję prawną, iż stan faktyczny jest zgodny z wpisem do rejestru i odbiera możliwość powoływania się przez podmiot rejestrowy na rzeczywisty stan prawny. Przeprowadzenie dowodu przeciwnego domniemaniu nie rodzi skutków prawnych. W tym miejscu podkreślić jednak należy, iż *preasumptiones iuris ac de iure*, są w systemie prawa stosowane niezwykle rzadko i wyjątkowo, a jako takie nie powinny być w żadnym wypadku interpretowane rozszerzająco. Zauważyć też należy, iż sama odpowiedzialność określona w art. 299 k.s.h. również ma charakter wyjątkowy¹¹, a więc skoro *exceptiones non sunt extcendendae* nie można bez wyraźnej podstawy normatywnej odpowiedzialności tej rozszerzać poza ramy wyraźnie określone w przepisie.

Reasumując zauważyć należy, iż wpis oraz wykreślenie członka zarządu z rejestru przedsiębiorców ma charakter deklaratoryjny, a więc potwierdzający jedynie istniejący stan faktyczny. Tworzy co prawda domniemanie prawdziwości tego wpisu, jednakże nie może stanowić generalnej zasady zmierzającej do obciążenia odpowiedzialnością z art. 299 k.s.h. osób figurujących formalnie w tym rejestrze. Sam zatem fakt niedokonania wykreślenia członka zarządu z rejestru może powodować stosowną ocenę dowodów wnioskowanych przez pozwanego i wskazywać na brak wiarygodności tychże dowodów. Nie może natomiast *limine* przesądzać o odpowiedzialności byłego, lecz niewykreślonego, członka zarządu.

Istnienie zobowiązania wobec spółki i jego wysokość

Jak wcześniej wspomniano, konieczną przesłanką skutecznego dochodzenia roszczenia z art. 299 k.s.h. jest wykazanie, iż jest się wierzycielem spółki. Wykaza-

¹¹ Paweł Granecki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2000 r. (V CKN 10/2000)*, OSP 2001, z. 7–8, s. 384).

nie tej okoliczności nastąpić może, co do zasady, poprzez przedłożenie tytułu wykonawczego. Zauważyć jednakże należy, iż:

„... w sytuacji, gdy nie jest wymagane przeprowadzenie bezskutecznej egzekucji, należy uznać, że istnienie zobowiązania spółki wobec wierzyciela nie musi być wykazane tytułem wykonawczym; wystarczające jest prawomocne orzeczenie, którego moc wiążąca wynika z art. 365 § 1 k.p.c.”¹².

Sytuacji, o której wspomniał Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale, nie można jednak odnosić do wszelkiego rodzaju zobowiązań, a jedynie do tych które są stwierdzone orzeczeniem sądowym. Zauważyć należy, iż tytuły egzekucyjne wobec spółki mogą wynikać również z innych źródeł niż orzeczenia sądowe. Podkreślić należy fakt, iż tytułami egzekucyjnymi, na podstawie których po nadaniu im klauzuli wykonalności może być prowadzona egzekucja, są poza orzeczeniami sądów m.in. akty notarialne, w których dłużnik (spółka) poddał się egzekucji¹³ oraz bankowe tytuły egzekucyjne¹⁴. W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy nie rozważał kwestii konieczności nadawania klauzul wykonalności na innych tytułach wykonawczych niż orzeczenia sądowe i jak się wydaje poglądu tego w żaden sposób nie można rozciągać na wskazane wyżej akty notarialne i bankowe tytuły egzekucyjne. Wskazać również należy na kontrowersyjność samej tezy uchwały. Zauważyć bowiem trzeba, iż postępowanie o nadanie klauzuli nie sprowadza się jedynie do formalnego przybicia pieczęci na orzeczeniu sądowym, lecz poprzedzone jest badaniem zarówno formalnych jak i czasami materialnych przesłanek warunkujących zasadność egzekucji¹⁵ i to w szczególności w zakresie nadania klauzuli wykonalności na bankowym tytule egzekucyjnym. Nie wdając się w szerszą polemikę z poglądem Sądu Najwyższego podkreślić należy, iż stanowisko zaprezentowane w cytowanej uchwale wydaje się być zbyt liberalne dla wierzyciela w stosunku do brzmienia omawianego przepisu art. 299 k.s.h., a co za tym idzie jako wykładnia rozszerzająca przy wyjątkowym charakterze odpowiedzialności członków zarządu zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt excendendae* nie może być zaakceptowana. Reasumując, wierzyciel spółki winien w procesie opartym na art. 299 k.s.h. przedstawić tytuł wykonawczy, na mocy którego twierdzi, iż jest wierzycielem spółki. Tytuł wykonawczy przedłożony przez powoda stanowi również dowód istnienia zobowiązania w wysokości wynikającej z tytułu wykonawczego. W tym miejscu rodzi się

¹² Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 15 czerwca 1999 r., sygn. akt III CZP 1099 (OSP 2000, z. 3).

¹³ Art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c.

¹⁴ Wystawiane na podstawie art. 96 i 97 ustawy z 29 sierpnia 1997 r., Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz.U. 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.).

¹⁵ Andrzej Herbert, *Głosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 15 czerwca 1999 r., sygn. akt III CZP 1099* (OSP 2000, z. 3, s. 141 i n.).

pytanie, czy w sytuacji przedłożenia przez powoda – wierzyciela spółki, tytułu wykonawczego, pozwany członek zarządu może wykazywać i dowodzić, iż zobowiązanie nie istnieje lub istnieje ale w innej wysokości niż wynikałoby to z tytułu wykonawczego. Zatem, czy pozwany może w procesie przeciwko wierzycielowi wykazywać te okoliczności, które przysługiwałyby spółce. W szczególności, czy pozwany członek zarządu może potrafić wobec wierzyciela wierzytelność spółki, lub wykazywać, iż świadczenie jest nienależne, czy może naliczać wierzycielowi kary umowne lub bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia. Postawione pytania zrodziły się wobec wyroku Sąd Najwyższego¹⁶ w którym stwierdzono, iż:

„W procesie, w którym powód dochodzi roszczenia na podstawie art. 298 § 1 k.h. przedstawiając prawomocny wyrok, będący źródłem zobowiązania spółki z o.o. wobec powoda, sąd nie ma możliwości badania, czy określone nim zobowiązanie istnieje, a jeśli tak, to w jakim rozmiarze. Okoliczności te mogą być przedmiotem badania jedynie w postępowaniu wszczętym wniesieniem powództwa przeciwegzekucyjnego”.

Pogląd ten tworzy w ramach odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. swoisty rodzaj domniemania istnienia wierzytelności, które nie może być obalone (*preasumptio iuris ac de iure*). Tworzy ponadto swoistego rodzaju rozszerzoną skuteczność orzeczenia oraz powagę rzeczy osądzonej wobec osoby, która nigdy nie była stroną tego postępowania. Przy przyjęciu takiego poglądu można by dojść do wniosku, iż zobowiązanie członków zarządu ma charakter abstrakcyjny, oderwany od istnienia samej wierzytelności wobec spółki. Zauważyć bowiem należy, iż samo orzeczenie sądowe nie rozstrzyga kwestii istnienia zobowiązania dłużnika, rozstrzyga jedynie kwestię odpowiedzialności dłużnika za dług, którego nieistnienia ten nie wykazał¹⁷. Przyczyną braku skutecznej obrony przed odpowiedzialnością może być również nieudolność lub niedbalstwo dłużnika, który dopuścił do wydania wyroku zaocznego i jego uprawomocnienia się lub uprawomocnienia się nakazu zapłaty¹⁸. Taka interpretacja Sądu Najwyższego wydaje się być jednak za daleko idąca w ograniczeniu prawnej możliwości obrony członka zarządu w procesie przeciwko wierzycielowi spółki. Brak bowiem, jak się wydaje, podstaw normatywnych do tak daleko idącego rozszerzania odpowiedzialności za, bądź co bądź, cudzy dług. Można by co prawda uzasadniać powyższą tezę Sądu Najwyższego faktem, iż członek zarządu miał możliwość powoływania się na wszelkie ar-

¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 17 lipca 1997 r., sygn. akt III CKN 126/97 (OSP 3/1998, poz. 62).

¹⁷ Ewa Płonka, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 17 lipca 1997 r., sygn. akt III CKN 126/97* (OSP 1998, z. 3, s. 154).

¹⁸ Tamże.

gumenty i zarzuty w postępowaniu, w którym spółka była stroną, a on działał jako jej organ i miał możliwość podejmowania kroków obrony praw spółki, a pośrednio i swoich. W takiej sytuacji założyć by jednak trzeba co najmniej tożsamość członków zarządu w momencie, gdy toczyło się postępowanie wobec spółki z członkami zarządu pozwanymi na zasadzie art. 299 k.s.h. W przypadkach gdy zarząd spółki jest jednoosobowy można by postawić tezę, iż członek zarządu jest „sam sobie winien” skoro nie podjął jako organ spółki skutecznych działań wobec roszczenia wierzyciela. Sytuacja jednak komplikuje się gdy mamy do czynienia z zarządem wieloosobowym. Nie można bowiem założyć odpowiedzialności za działania innych członków zarządu w sytuacji, gdy brak ku temu wyraźnych podstaw normatywnych. Należy wziąć również pod uwagę wyjątkowy charakter prawny odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. Wykładnia zaś tego przepisu idzie jednak zanadto na przeciw prawom wierzycieli spółek, ograniczając w sposób wykraczający poza sformułowanie samego przepisu prawa członków zarządu tych spółek. Zauważyć należy, iż w praktyce orzeczniczej liczyć trzeba się ze stanowiskiem sądów, w którym poglądem Sądu Najwyższego zaprezentowany wyżej będzie poglądem dominującym. W takiej sytuacji dla wykazania braku odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki członek zarządu będzie musiał wykazać przesłanki, o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h.

Art. 299 k.s.h. jest dla wierzyciela chcącego wyegzekwować swe należności niezwykle cennym atutem. Dla członka zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością łączy się z dużym zagrożeniem osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Przepis w znacznym stopniu zwiększa dla przedsiębiorców ryzyko wykonywania działalności gospodarczej w tej właśnie formie. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego stara się art. 299 k.s.h. interpretować w kierunku ograniczania praw członków zarządu a poszerzania praw wierzycieli spółki. Zauważyć jednak należy, iż zbyt daleko idąca odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może zniechęcić przedsiębiorców do tej formy wykonywania działalności gospodarczej, sytuację prawną członków zarządu może zbliżyć do sytuacji prawnej wspólników spółek jawnych i komplementariuszy spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych. Przy zbyt daleko idącej odpowiedzialności za zobowiązania spółki i zbyt szerokim interpretowaniu art. 299 k.s.h. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością traci swe cechy związane z ograniczeniem odpowiedzialności wspólników, które dla przedsiębiorców oznaczają obniżenie ryzyka prowadzenia przedsiębiorstwa. Utrata zaufania do instytucji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością ma o tyle duże znaczenie dla interesów gospodarczych państwa, iż forma ta jest coraz bardziej rozpowszechniona, a biorąc pod uwagę doświadczenia innych państw forma ta stanowi istotną podstawę funkcjonowania rozwiniętej gospodarki wolnorynkowej.